



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 30 października 2024 r.

Pozycja 93

POSTANOWIENIE

z dnia 22 października 2024 r.

Sygn. akt K 11/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz
Justyn Piskorski – sprawozdawca
Bartłomiej Sochański
Michał Warciński,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 października 2024 r., wniosku Prezesa Rady Ministrów o zbadanie zgodności:

- 1) Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961) w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji powołanej w punkcie 1 z art. 25 ust. 2 Konstytucji,
- 3) art. 14 konwencji powołanej w punkcie 1 z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji,
- 4) art. 6 w związku z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji powołanej w punkcie 1 z art. 2 Konstytucji,
- 5) art. 6 konwencji powołanej w punkcie 1 z art. 32 i art. 33 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W piśmie z 30 lipca 2020 r. Prezes Rady Ministrów (dalej: wnioskodawca) wniósł o zbadanie zgodności:

1) Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961; dalej:

konwencja), w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji,
2) art. 6, art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2, art. 60 konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji,
3) art. 14 konwencji z art. 48 ust. 1 i art. 25 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Wnioskodawca wskazał, że Rzeczpospolita Polska złożyła do konwencji 2 deklaracje i 4 zastrzeżenia, przy czym na szczególną uwagę zasługuje następująca deklaracja ogólna: „Rzeczpospolita Polska oświadcza, że będzie stosować Konwencję zgodnie z zasadami i przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Zdaniem inicjatora niniejszego postępowania „konwencja budzi poważne wątpliwości dotyczące jej zgodności z Konstytucją, zwłaszcza w zakresie przywołanym w[e] (...) wniosku. Oznacza to, że z prawnego punktu widzenia niezwykle trudne może być dochowanie zasady interpretacyjnej wynikającej z Konstytucji (...) i wyartykułowanej w deklaracji interpretacyjnej wyrażonej przez Rzeczpospolitą Polską”. Konwencja od początku wywoływała liczne spory i kontrowersje. Ponadto jest skonstruowana w sposób nietypowy, albowiem „[z]niechęca ona do możliwości zgłaszania zastrzeżeń do jej treści oraz wprowadza procedury skłaniające do rezygnacji z już złożonych zastrzeżeń. Taki stan rzeczy powoduje, że państwo przystępujące do tej [k]onwencji swoiście ogranicza swoje władztwo, a w jakimś zakresie także suwerenność, w sposób idący znacznie dalej niż w przypadku innych umów międzynarodowych, także tych o charakterze prawnocząłowieczym. Te obostrzenia stanowią dodatkowe utrudnienie w procesie uzgadniania [k]onwencji z Konstytucją”. Wątpliwości budzi także mechanizm wykładni konwencji dokonywanej przez organ konwencyjny w postaci zaleceń ogólnych Grupy ekspertów do spraw przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (dalej: GREVIO). „Konwencja posługuje się szeroko pojęciami nieostrymi, pozostawiającymi duże luzy interpretacyjne. Może to skutkować tym, że zalecenia ogólne GREVIO doprowadzają do jeszcze dalej idącej kolizji postanowień [k]onwencji z normami Konstytucji (...), w szczególności dotyczącymi wolności i praw człowieka i obywatela. Jest to tym bardziej istotne, że nie można wykluczyć tego, iż postanowienia [k]onwencji, interpretowane przez GREVIO, zyskują skutek pośredni, tj. będą powoływane przez organy stosujące prawo w procesie interpretowania polskiego prawa”. Można uznać, że „[k]onwencja ma faktycznie charakter swoistej deklaracji ideowej, nie zaś dokumentu normatywnego nakierowanego na zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec kobiet”.

1.2. W przedmiocie pierwszego zarzutu wnioskodawca wskazał, że tłumaczenie konwencji ogłoszone w Dzienniku Ustaw nie jest zbieżne z jej oryginalnymi wersjami językowymi (angielską i francuską), gdyż zawiera liczne błędy merytoryczne i techniczne. Dotyczy to w szczególności nieprawidłowego użycia słowa „płeć” (w oryginale: *sex*) zamiennie z wyrażeniem „płeć społeczno-kulturowa” (w oryginale: *gender*), które to pojęcia zostały rozróżnione w art. 3 i art. 4 konwencji. Powołując się na Konwencję wiedeńską o prawie traktatów sporządzoną w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439;), należy zaznaczyć, że obowiązującym tekstem umowy międzynarodowej jest ten opublikowany w języku oryginalnym, natomiast w polskim porządku prawnym stosowana jest konwencja w innym brzmieniu niż autentyczne. Z art. 91 ust. 1 Konstytucji wynika obowiązek zachowania najwyższej staranności w procesie tłumaczenia tej umowy, tak aby prawidłowo oddać w języku polskim jej autentyczne brzmienie. Błędy w tłumaczeniu mogą zaś prowadzić do nieprawidłowego stosowania konwencji, a tym samym – w skrajnych wypadkach – nawet do odpowiedzialności Rzeczypospolitej Polskiej za jej naruszenie na gruncie prawa międzynarodowego. Mogą również „stanowić naruszenie, wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego, gwarancji zaufania jednostki do państwa oraz stanowionego przez nie prawa, bez-

pieczeństwa prawnego, a także jednoznaczności prawa”, a zatem być niezgodne art. 2 Konstytucji.

1.3. W kwestii drugiego z zarzutów wnioskodawca wskazał, że tłumaczenie art. 6 konwencji ogłoszone w Dzienniku Ustaw nie odpowiada tekstowi autentycznemu. Konwencja posługuje się terminem *gender*, czyli „płci społeczno-kulturowej”, a zatem „zobowiązuje (...) państwo do prowadzenia polityki publicznej w taki sposób, aby uwzględniała ona perspektywę płci społeczno-kulturowej zawsze wtedy, gdy wdrażane są konwencyjne mechanizmy przeciwdziałania przemocy wobec kobiet”. Prowadzi to „do narzucenia państwu bardzo ściśle określonej perspektywy postrzegania problematyki przemocy (...), która (...) ma charakter deklaracji ideologicznej”. Taki sam ładunek ideologiczny pociąga za sobą również art. 12 konwencji. Podobnie art. 14 konwencji zmusza sygnatariuszy do przyjęcia określonej postawy ideologicznej przez wskazanie, że zobowiązują się oni, „by wprowadzić do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji, dostosowane do etapu rozwoju uczniów treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról społeczno-kulturowych, wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez uciekania się do przemocy, przemocy wobec kobiet ze względu na płeć oraz gwarancji nienaruszalności osoby”, przy czym stosowność podejmowania działań w tym zakresie ma być „interpretowana z zastosowaniem mechanizmu wykładni [k]onwencji”, co stanowi „poważne ryzyko (...) naruszenia bezstronności państwa w edukacji, ze względu na angażowanie go w promowanie określonych postaw światopoglądowych”. Podobne również art. 18 i art. 49 ust. 2 konwencji odsyłają do pojęcia „płci społeczno-kulturowej”. Konwencja narusza standard wyrażony w art. 25 ust. 2 Konstytucji zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i w aspekcie negatywnym, nie pozwalając państwu na zachowanie bezstronności w odniesieniu do przekonań światopoglądowych oraz, z drugiej strony, ograniczając „państwo w realizacji obowiązku realizowania swoich zadań w sposób zgodny z zasadami kierunkowymi wyrażonymi w Konstytucji, w tym także z podstawowymi zasadami ustrojowymi”.

1.4. Jako ostatni zarzut wnioskodawca podniósł niezgodność art. 14 konwencji z art. 48 ust. 1 i art. 25 ust. 3 Konstytucji. Uzasadniając go, zaznaczył, że „[w] sprawozdaniu wyjaśniającym do [k]onwencji, w części dotyczącej [art.] 14, zauważono, że postawy i przekonania kształtują się na bardzo wczesnym etapie życia. W związku z tym m.in. promocja równości płci społeczno-kulturowych powinna być adresowana już do możliwie najmłodszych osób”. W ocenie inicjatora niniejszego postępowania „[k]onstrucja kwestionowanego przepisu [k]onwencji odbiera rodzicom wpływ na wychowanie dziecka poprzez dobranie mu odpowiedniej placówki edukacyjnej, czy to publicznej czy niepublicznej. Konwencja nakazuje wszystkim tym podmiotom kształcenie dzieci z uwzględnieniem promocji problematyki płci społeczno-kulturowej i związanej z tym konieczności eliminowania tradycyjnych ról społecznych”. Tym samym narusza konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a wyrażone w art. 48 ust. 1 Konstytucji. Tak ukształtowane zapisy konwencji nakładają też na kościoły i związki wyznaniowe obowiązek przekazywania określonych treści ideologicznych, co stanowi nieuprawnioną ingerencję w ich autonomię i tym samym narusza art. 25 ust. 3 Konstytucji. Choć placówki edukacyjne prowadzone przez kościoły i związki wyznaniowe muszą realizować podstawę programową przyjętą przez odpowiednie organy państwa, niemniej jednak nie może to prowadzić do promowania treści istotowo sprzecznych ze stanowiskiem danego kościoła lub związku wyznaniowego.

2. W piśmie z 19 sierpnia 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO) zgłosił udział w postępowaniu i przedstawił stanowisko w sprawie, wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 ustawy o organizacji

i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) w związku z art. 188 Konstytucji – co do pkt. 1 *petitum* wniosku, oraz na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 u.o.t.p.TK – co do pkt. 2 i 3 *petitum* wniosku.

W razie nieuwzględnienia przez Trybunał Konstytucyjny powyższego wniosku RPO wniósł o:

- 1) stwierdzenie, że konwencja w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, nie jest niezgodna z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji,
- 2) stwierdzenie, że art. 6, art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2, art. 60 konwencji nie są niezgodne z art. 25 ust. 2 Konstytucji,
- 3) stwierdzenie, że art. 14 konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1 i art. 25 ust. 3 Konstytucji.

2.1. RPO wskazał, że rozpoznanie merytoryczne wniosku w zakresie pkt. 1 *petitum* jest niedopuszczalne – biorąc pod uwagę art. 188 Konstytucji – ze względu na brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego do orzekania o zgodności tekstu autentycznego ratyfikowanej umowy międzynarodowej z jego tłumaczeniem. Ponadto rozpoznanie merytoryczne wniosku jako takiego jest niedopuszczalne ze względu na braki formalne uzasadnienia, w postaci nieprzywołania treści kwestionowanych przepisów wraz z ich wykładnią, nieprzywołania treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; braku określenia problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności oraz niewskazania argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. Także odnośnie do części żądań określonych w pkt. 2 i 3 *petitum* wniosku nie zostały spełnione wymogi formalne w tym zakresie. Niespełnienie wymagań wynikających z art. 47 ust. 2 u.o.t.p.TK przekłada się zatem na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2.2. Zakres zaskarżenia konwencji w punkcie 1 *petitum* wniosku jest nieprecyzyjny. Wnioskodawca „ogranicza (...) się do stwierdzenia, że zawiera ona «liczne błędy merytoryczne i techniczne» i jedynie jako przykład podaje zróżnicowane tłumaczenie terminu *gender/genre* bez wskazania, których przepisów błąd ten dotyczy. Wnioskodawca nie przedstawia żadnych dowodów, ani nawet nie uprawdopodobnia, że tekst autentyczny [k]onwencji został nieprawidłowo przetłumaczony na język polski”. Ocena zgodności tekstu autentycznego z tłumaczeniem umowy międzynarodowej pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Istnieją jednak mechanizmy służące przeciwdziałaniu ewentualnym błędom w tłumaczeniu umów międzynarodowych, m.in. w trybie art. 18b ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 127; dalej: ustawa o umowach międzynarodowych). Wnioskodawca nie wykazał okoliczności świadczących o niewystarczającym charakterze istniejących środków. Wskazane art. 2 i art. 91 ust. 1 Konstytucji nie mają zastosowania w wypadku zaistnienia ewentualnego błędu w tłumaczeniu tekstu autentycznej umowy międzynarodowej i jako takie są nieadekwatnymi wzorcami kontroli.

2.3. Uzasadnienie zarzutu objętego pkt. 2 *petitum* wniosku „sprowadza się w istocie do wyrażenia obaw (...) co do stosowanego przez [k]onwencję pojęcie *gender/genre*” i wiążącego się z tym terminem „bagażu ideologicznego”. „Wydaje się, że [w]nioskodawca – w postępowaniu, którego celem jest badanie hierarchicznej zgodności norm z Konstytucją – kwestionuje nie tyle konstytucyjność określonych norm, ale samą potrzebę podejmowania przez władze państwowe działań mających na celu m.in. przeciwdziałanie stereotypom związanym z płcią, przeciwdziałania dyskryminacji kobiet, czy też umacniania samodzielnej pozycji kobiet”. Niejasną i niewyjaśnioną pozostaje kwestia tego, jak kwestionowane normy konwencji, zdaniem wnioskodawcy, są niezgodne z art. 25 ust. 2 Konstytucji, albowiem

„w żaden sposób nie odnosi zaskarżonych regulacji do rzekomych ich skutków w postaci nieuzasadnionego ingerowania władz publicznych w sferę religijną i światopoglądową oraz konieczności zagwarantowania swobody wyrażania przekonań religijnych i światopoglądowych w przestrzeni publicznej”. W konsekwencji art. 25 ust. 2 Konstytucji stanowi nieadekwatny wzorzec kontroli.

2.4. Uzasadnienie zarzutu, którego dotyczy pkt 3 *petitum* wniosku, sprowadza się do podania „w wątpliwość konstytucyjność prowadzenia działań edukacyjnych dotyczących zagadnień równości kobiet i mężczyzn, ponieważ obejmowałyby one kwestie związane z niestereotypowymi rolami społeczno-kulturowymi, których [w]nioskodawca wydaje się nie akceptować. W ocenie [w]nioskodawcy takie działania stanowią ingerencję w konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a także – gdy do nauczania dochodziłoby w placówce prowadzonej przez kościoły i związki wyznaniowe – do naruszenia przyznanej na mocy art. 25 ust. 3 Konstytucji autonomii tych jednostek”. Art. 14 konwencji nie odnosi się, wbrew twierdzeniom inicjatora niniejszego postępowania, do zagadnienia sposobu wychowania dziecka przez rodziców, lecz do obowiązków państwa w zakresie zapewnienia określonego standardu edukacji. Regulacje w tym zakresie mogą się odnosić zarówno do placówek publicznych, jak i niepublicznych. Choć te ostatnie dysponują większą elastycznością, to nie wiąże się ona z całkowitą dobrowolnością przekazywanych w nich treści. Zdaniem RPO kwestionowane unormowania konwencji „koncentrują się (...) na stworzeniu przez władze publiczne systemu przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć i wspierania osób pokrzywdzonych przemocą. Wbrew twierdzeniom [w]nioskodawcy nie odnoszą się do konstytucyjnego prawa związków wyznaniowych i kościołów do samookreślenia swoich struktur, nie wskazują sposobu wyboru osób piastujących w ich ramach określone funkcje. Normy [k]onwencji nie ingerują także w materię treści religijnych – należy je interpretować w ten sposób, że zakazują jedynie przyjmowania np. rozwiązań legislacyjnych, które pozwalałyby sprawcy usprawiedliwiać akty przemocy swoimi przekonaniami religijnymi i w ten sposób uniknąć odpowiedzialności prawnej (art. 12 ust. 5 Konwencji)”. Z kolei „treści przekazywane w ramach zajęć organizowanych na terenie szkoły, mające na celu kształtowanie postaw tolerancji i szacunku wobec każdego człowieka, czy wspierające konstytucyjną zasadę równouprawnienia płci (art. 33 Konstytucji) i zakazujące wszelkiej dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny – a zatem także przemocy, która jest formą dyskryminacji ze względu na płeć – bezsprzecznie mieszczą się w ramach wartości konstytucyjnych kształtujących prawo oświatowe i przyjętej podstawy programowej nauczania szkolnego. Jako takie nie mogą zatem być uznawane jako naruszające prawo rodziców wyrażone w art. 48 ust. 1 Konstytucji czy godzące w autonomię związków wyznaniowych i kościołów. (...) obowiązek przekazywania tych treści w placówkach edukacyjnych – nawet prowadzonych przez wspólnoty religijne – pozostaje w zgodności z wartościami konstytucyjnymi”. Z tego względu art. 14 konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1 i z art. 25 ust. 3 Konstytucji.

2.5. RPO zwrócił uwagę także na treść deklaracji ogólnej, w myśl której Rzeczpospolita Polska wskazała, że konwencja będzie stosowana „zgodnie z zasadami i postanowieniami Konstytucji”. Ta ogólna reguła interpretacyjna stanowi dodatkową gwarancję tego, „że żadne z wartości konstytucyjnych nie zostaną pominięte, ani naruszone w związku z realizacją postanowień [k]onwencji”.

3. W piśmie z 20 sierpnia 2020 r. stanowisko w sprawie przedstawił Prokurator Generalny, wnosząc o:

1) stwierdzenie, że ustawa z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej

w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. poz. 398; dalej: ustawa ratyfikacyjna) jest niezgodna z art. 89 ust. 1 Konstytucji, a także jest niezgodna z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego,

2) stwierdzenie, że art. 6, art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 konwencji są niezgodne z art. 25 ust. 2 Konstytucji,

3) stwierdzenie, że art. 14 konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 25 ust. 3 Konstytucji,

4) umorzenie postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

3.1. Odnosząc się do pkt. 1 *petitum* wniosku, Prokurator Generalny wskazał, że intencją wnioskodawcy było zainicjowanie kontroli dochowania trybu zawarcia i ratyfikacji konwencji. „Tylko bowiem wówczas kontroli konstytucyjności może zostać poddany akt prawny jako całość, a nie jedynie jego poszczególne unormowania. Co więcej, zakwestionowanie przez [w]nioskodawcę trybu procedowania sprawia, że na drugi plan schodzą wskazane przezeń wzorce kontroli, albowiem Trybunał Konstytucyjny «z urzędu» bada kompetencję oraz dochowanie trybu wymaganego przepisami prawa do wydania aktu lub do zawarcia i ratyfikacji umowy międzynarodowej”, co stanowi odstępstwo od obowiązującej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasady skargowości. W ten sposób „rzeczywistym przedmiotem oceny” jest ustawa ratyfikacyjna. Z tego względu „Trybunał Konstytucyjny winien dokonać oceny dochowania trybu wymaganego przepisami prawa do zawarcia i ratyfikacji umowy międzynarodowej jaką jest [k]onwencja (...), a w konsekwencji skontrolować sposób procedowania nad ustawą [ratyfikacyjną]”.

3.2. W zakresie zarzutów ujętych w pkt. 2 i 3 *petitum* wniosku analizie należy poddać treść wskazanych przepisów konwencji w oparciu o obydwie wersje językowe (angielską i polską) ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Przedmiotem kontroli nie może być art. 60 konwencji, albowiem został jedynie wskazany w *petitum* i w śródtytułe uzasadnienia, nie zaś w wywodzie wnioskodawcy, i wobec zaistniałego braku formalnego uzasadnienia – w zakresie tego przepisu – postępowanie powinno zostać umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

3.3. W kwestii zgodności ustawy ratyfikacyjnej z art. 89 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Prokurator Generalny zwrócił uwagę na dyskusje dotyczącą kwestii tłumaczeniowych w trakcie procesu legislacyjnego, a dotyczących pojęcia *gender* – „płeć społeczno-kulturowa”. Z uwagi na rozbieżności w tłumaczeniu „w procesie legislacyjnym (...) doszło do istotnych uchybień, które nie pozwalają ustalić jaka treść [k]onwencji była przedmiotem zgody parlamentu na ratyfikację, a w konsekwencji, czy tekst [k]onwencji opublikowany w Dzienniku Ustaw był objęty tą zgodą. W szczególności, jako niedopuszczalny jawi się taki tryb procedowania, w którym posłowie zagłosowali nad autentycznym tekstem [k]onwencji nie dysponując (co zostało przyznane przez przedstawiciela postulatora projektu ustawy [ratyfikacyjnej]) należyty jej tłumaczeniem. Oczywiście, warunkiem prawidłowości procesu legislacyjnego nie jest faktyczne zapoznanie się przez parlamentarzystów z tekstem ustawy lub umowy i znajomość ich treści, niemniej swoistym *minimum minimorum* jest stworzenie możliwości zapoznania się z przedmiotem umowy i świadomego głosowania. Co więcej, jako niezgodne z konstytucyjnym wymogiem «uprzedniej zgody» (art. 89 ust. 1 Konstytucji) jawi się także odłożenie w czasie dopracowania tekstu tłumaczenia umowy na etap po uchwaleniu ustawy, a przed ratyfikacją konwencji. Oznaczałoby to bowiem, że zgoda parlamentu – w odniesieniu do polskiego tekstu umowy międzynarodowej, ma charakter zgody *in blanco*, której doprecyzowanie pozostawione jest pozaparlamentarnemu procedowaniu. W tym konkretnym przypadku nie jest przy tym tak, że rozbieżności tłumaczeniowe dotyczą jakiś drugoplanowych kwestii, lecz samego jądra unormowań, jakim jest słownik pojęć stosowanych w [k]onwencji (...), deter-

minujący przedmiot jej regulacji”. Przekłada się to na niezgodność ustawy ratyfikacyjnej z art. 89 ust. 1 Konstytucji.

Wątpliwości dotyczące definicji pojęcia „płeć” (*gender*) wiążą się z drugim problemem konstytucyjnym, a ocenianym przez pryzmat wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego. Konwencyjna definicja pojęcia „płeć” odbiega od tradycyjnego rozumienia tego pojęcia, co w konsekwencji „prowadzi do recypowania na grunt polskiego systemu prawnego konstrukt pojęciowego, który burzy jego spójność. Oznacza bowiem, że podstawą przypisania płci nie jest już biologiczny zespół cech, a jedynie społecznie uznawana rola lub aktywność odpowiadająca temu co społecznie uznawane jest za kobiece lub męskie. W takim zaś wypadku Państwo, które wzięło na siebie ciężar wykonania zobowiązań wynikających z [k]onwencji, będzie musiało zmierzyć się z uzasadnionymi – w świetle brzmienia [k]onwencji – roszczeniami osób postrzegających swoją płciowość przez pryzmat społeczno-kulturowy, co wymagać będzie zmiany paradygmatu pojęć zastanych i stosownej reakcji organów państwowych w procesie stosowania prawa. Egzemplifikacją powyższego może być dążenie osób negujących swoją biologiczną płeć do traktowania ich jako przedstawicieli płci przeciwnej (...), co w ujęciu prawnym jest równoznaczne z usanowaniem małżeństw biologicznie jednopłciowych. Te ostatnie zaś są wprost niezgodne z art. 18 Konstytucji”. Aparat pojęciowy konwencji „narusza funkcjonalność i spójność polskiego systemu prawnego, i jako taki pozostaje w kolizji w wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego”. Z tego względu ustawa ratyfikacyjna jest niezgodna z art. 2 Konstytucji.

3.4. W zakresie art. 6, art. 12, art. 14, art. 18 i art. 49 ust. 2 konwencji Prokurator Generalny wskazał, że pozostałe zarzuty wniosku cechują się wtórnością wobec „kwestii związanej z aparatem pojęciowym [k]onwencji, w szczególności zaś definicją terminu «płeć». Chodzi mianowicie o to, że stosowanie określonej siatki terminologicznej we wskazanych przez [w]nioskodawcę przepisach [k]onwencji rodzi dalsze konsekwencje, które są nie do zaakceptowania z punktu widzenia jeszcze innych postanowień Konstytucji”. Z perspektywy analizy zgodności „ładunek ideologiczny, niesiony przez terminologię zastosowaną w [k]onwencji, połączony z obowiązkami państw-stron, które wynikają ze szczegółowych jej zapisów, wskazanych jako przedmiot kontroli, sprawia, że są one nie do pogodzenia z konstytucyjnym standardem neutralności światopoglądowej i ustrojowym modelem separacji skoordynowanej obowiązującym w [Rzeczpospolitej Polskiej]. Promując społeczno-kulturowe ujęcie płci i identyfikację innych jej ujęć (np. biologicznych) jako źródła przemocy wobec kobiet, wykorzystując tradycyjne role społeczne wynikające z męskości i kobiecości, a zatem także ojcostwa i macierzyństwa, oraz uwzględniając powyższe idee w edukacji dzieci, państwo nie tylko zajmuje określoną pozycję światopoglądową, ale (...) zwraca się bezpośrednio przeciwko aksjologii konstytucyjnej, nie mając do tego wymaganego mandatu wynikającego z woli suwerena. Przepisy art. 48 ust. 1 [zdanie pierwsze] oraz art. 25 ust. 2 i 3 Konstytucji (...) stanowią bowiem zabezpieczenie – odpowiednio obywateli (tu: rodziców i członków wspólnot wyznaniowych), ale także ustroju państwa – przed tym, ażeby państwo stało się instytucjonalnym szafarzem jakiegokolwiek ideologii, a zwłaszcza takiej, która nie wynika z jego historii oraz tradycji i nie ma źródła w woli Narodu. Zabezpieczeń tych nie jest zatem w stanie przełamać nawet decyzja większości parlamentarnej wyrażona w ustawie wyrażającej zgodę na ratyfikację umowy międzynarodowej, jak również, wynikający z art. 9 Konstytucji obowiązek przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego. Polska nie może być bowiem związana prawem międzynarodowym sprzecznym z aksjologią polskiej ustawy zasadniczej”. Przekłada się to na niezgodność art. 6, art. 12, art. 14, art. 18 i art. 49 ust. 2 konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji i niezgodność art. 14 konwencji z art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 25 ust. 3 Konstytucji.

4. W piśmie z 26 sierpnia 2020 r. wnioskodawca zmodyfikował wniosek. W zakresie pkt. 2 i 3 *petitum* wniósł o:

– stwierdzenie, że art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji,

– stwierdzenie, że art. 14 konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji,

oraz dodatkowo wniósł o:

– stwierdzenie, że art. 6 w związku z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, ponieważ narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, bezpieczeństwo prawne jednostki oraz zasadę jednoznaczności prawa,

– stwierdzenie, że art. 6 konwencji jest niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji.

W pozostałym zakresie wniosek z 30 lipca 2020 r. inicjator niniejszego postępowania pozostawił bez zmian.

4.1. Wnioskodawca wniósł o związkową kontrolę przepisów wskazanych w punkcie 2 *petitum* wniosku, albowiem podstawowe znaczenie ma art. 6 konwencji – odwołując się do niego, należy odczytywać pozostałe z przywołanych przepisów prawnych. Włączenie płci społeczno-kulturowej do polskiego porządku prawnego narusza zasadę bezstronności władz publicznych, gdyż konwencja zobowiązuje władze publiczne do promocji określonej ideologii, co uzasadnia zbadanie zgodności kwestionowanych unormowań z art. 25 ust. 2 Konstytucji.

4.2. Odnośnie do zarzutu ujętego w punkcie 3 *petitum* wniosku modyfikacja polegała na dodaniu nowego wzorca kontroli w postaci art. 53 ust. 3 Konstytucji. Zmiana została umotywowana przekonaniem o ścisłym związku art. 53 ust. 3 zarówno z art. 48, jak i art. 25 Konstytucji. Zdaniem wnioskodawcy art. 14 konwencji „jest niezgodny z art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji przez to, że zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania w sferze edukacji działań sprzecznych z prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami oraz z zasadą respektowania religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w systemie edukacji”. Ponadto art. 14 konwencji jest sprzeczny z zasadą autonomii w stosunkach pomiędzy państwem i kościołami oraz związkami wyznaniowymi, które to mogą zakładać i prowadzić placówki edukacyjne. „Naruszeniem autonomii tych instytucji byłoby zobowiązanie do wprowadzania do programów nauczania treści światopoglądowych niezgodnych z ich doktryną, zwłaszcza w zakresie, w jakim pozostają one sprzeczne także z aksjologią konstytucyjną”.

4.3. W kwestii dodanego pkt. 4 *petitum* wniosku wnioskodawca wskazał, że przywołane unormowania konwencji naruszają zasadę zaufania obywatela do państwa, bezpieczeństwa prawnego jednostki oraz zasady jednoznaczności prawa, wynikające z art. 2 Konstytucji. Do takiej konkluzji prowadzi „ważna lektura kwestionowanych przepisów [k]onwencji, uzupełniona dodatkowo o analizę art. 3 [lit.] c [k]onwencji, zawierającego definicję płci społeczno-kulturowej (*gender*). Zgodnie z art. 3 [lit.] c [k]onwencji, «płeć społeczno-kulturowa» oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn. Po lekturze tej definicji wciąż nie wiadomo czym jest płeć społeczno-kulturowa. Potwierdza to zresztą spór w debacie publicznej, w którym prezentowane są skrajnie różne interpretacje tego pojęcia. Skrajna otwartość znaczeniowa terminu *gender* umożliwia napełnianie go dowolną treścią, przez co prowadzi do bardzo zróżnicowanego odczytywania samej [k]onwencji”.

4.4. Dodany pkt 5 *petitum* wniosku stanowi rozwinięcie wcześniejszych zarzutów. Za naruszeniem art. 32 i art. 33 Konstytucji przemawia „różnicowani[e] ludzi w oparciu o dowolne, nieprecyzyjne kryteria”, ponieważ „[k]ryterium różnicowania przyjęte w art. 6 [k]onwencji jest całkowicie oderwane od uwarunkowań biologicznych i przez to stoi w sprzeczności z modelem równości kobiet i mężczyzn przyjętym na gruncie art. 33 ust. 1 Konstytucji, prowadząc zarazem do dyskryminacji, która zakazana jest na podstawie art. 32 Konstytucji”.

5. W piśmie z 15 września 2020 r. RPO podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 u.o.t.p.TK w związku z art. 188 Konstytucji – co do pkt. 1 *petitum* wniosku oraz na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 u.o.t.p.TK – w pozostałej części.

W razie nieuwzględnienia przez Trybunał Konstytucyjny powyższego wniosku, wniósł o stwierdzenie, że:

- 1) konwencja w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, nie jest niezgodna z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji,
- 2) art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji nie jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji,
- 3) art. 14 konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji,
- 4) art. 6 w związku z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji,
- 5) art. 6 konwencji jest zgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji.

5.1. RPO zauważył, że pomimo częściowego uzupełnienia braków formalnych przez wnioskodawcę uzasadnienie wciąż nie spełnia wymogów wynikających z art. 47 ust. 2 u.o.t.p.TK, co przekłada się na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK. Choć wnioskodawca przytoczył treść kwestionowanych jednostek redakcyjnych konwencji w wersjach językowych polskiej i angielskiej, to nie wskazał zakresu zaskarżenia, zwłaszcza nie sprecyzował, jakie konkretnie normy wyinterpretowane z tych przepisów prawnych powodują jego wątpliwości konstytucyjnoprawne. Zaniechał przy tym wykładni art. 6 konwencji, ograniczając się do wyrażenia przypuszczeń dotyczących założeń za nim stojących i potencjalnych zagrożeń, a wiążących się – w ocenie wnioskodawcy – z wdrożeniem konwencji. Podobnie braki te odnoszą się do art. 14 konwencji, przy czym wnioskodawca zaniechał wykładni wzorców kontroli wskazanych w odnoszącym się do nich zarzucie. Stwierdzenie to dotyczy również nowo powołanych wzorców kontroli w postaci art. 53 ust. 3 oraz art. 32 i art. 33 Konstytucji. Obawy wnioskodawcy wiążące się z wdrożeniem konwencji, polemika z jej założeniami, jak również ocena tego, czy konwencja wprowadza „nowość normatywną”, nie stanowią argumentów lub dowodów na poparcie stawianego zarzutu niekonstytucyjności.

5.2. Odnośnie do zarzutu wskazanego w punkcie 2 *petitum* wniosku RPO podtrzymał wcześniejsze stanowisko. Uzasadnienie wniosku sprowadza się do wyrażenia obaw wnioskodawcy oraz uwag o charakterze polemicznym. RPO odniósł się do tych kwestii, w szczególności wskazując, że „samo brzmienie kwestionowanych postanowień konwencji – przede wszystkim art. 6, który zobowiązuje państwa-strony do promowania i wdrażania polityki równości kobiet i mężczyzn i uwzględniania w tym zakresie perspektywy płci społeczno-kulturowej, zdefiniowanej w art. 3 [lit.] c jako społecznie skonstruowanych ról, zachowań, działań i atrybutów, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn – falsyfikuje twierdzenia [w]niioskodawcy. Tak sformułowana definicja w żaden sposób nie narusza Konstytucji (...), przede wszystkim dlatego, że nie kreuje ani praw, ani obowiązków,

jedynie dookreśla stosowane na gruncie [k]onwencji pojęcia”. W tym zakresie odwołał się także do raportu wyjaśniającego z 11 maja 2011 r. oraz procesu ratyfikacji konwencji, w tym uzasadnienia projektu ustawy ratyfikacyjnej. Zarzut niezgodności art. 6 konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji, rzutujący na inne postanowienia konwencji, polega na kwestionowaniu przez wnioskodawcę samych założeń i celów konwencji, nie zaś na wykazaniu niekonstytucyjności określonych norm. Ponadto zagrożenia interpretacyjne, jakie wnioskodawca wiąże z działalnością GREVIO – mając na względzie niewiążący charakter wydawanych ogólnych zaleceń – są nieuzasadnione w świetle brzmienia postanowień konwencji. Niewskazanie przez wnioskodawcę, „na czym polegałby ewentualny konflikt przepisów [k]onwencji z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań światopoglądowych i filozoficznych”, uzasadnia uznanie, że art. 25 ust. 2 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli i stwierdzenie, że art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji nie jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji.

5.3. W odniesieniu do zarzutu ujętego w punkcie 3 *petitum* wniosku wątpliwości wnioskodawcy podobnie jak powyżej wiążą się z obawą o charakterze ideologicznym. RPO podtrzymał swoją argumentację, podkreślając to, że art. 14 konwencji nie odnosi się do zagadnienia wychowania dziecka przez rodziców, lecz do kreowania przez władze publiczne standardu edukacji, zawierającego informacje o źródłach przemocy w społeczeństwie. Wnioskodawca nie uzasadnia, w jaki sposób pozostaje to „w sprzeczności z aksjologią konstytucyjną, w szczególności z konstytucyjną zasadą równouprawnienia kobiet i mężczyzn wyrażoną w art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji (...). Podobnie, [w]nioskodawca nie uzasadnia, gdzie dostrzega sprzeczność przekazywanych dzieciom i młodzieży treści z normami konstytucyjnymi, skoro są one zbieżne treściowo z art. 30, art. 31 ust. 2, art. 40 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji (...). Argument [w]nioskodawcy, że [k]onwencja zobowiązuje do promowania idei niezgodnych z wartościami wyrażonymi w ustawie zasadniczej jest zatem całkowicie chybiony i nie poparty żadnymi dowodami”. Kwestionowane postanowienie konwencji nie odnosi się również do spraw normowanych art. 25 ust. 3 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji. Wobec tego, jak i wcześniejszych uwag, art. 14 konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1, art. 25 ust. 3 i art. 53 ust. 3 Konstytucji.

5.4. Odnośnie do zarzutu określonego w punkcie 4 *petitum* wniosku wątpliwości wnioskodawcy ponownie dotyczą art. 3 lit. c konwencji, w którym ujęta została definicja „płci społeczno-kulturowej” i w konsekwencji kwestionuje postanowienia konwencji zawierające ten termin, niezasadnie opierając się na poglądzie Trybunału Konstytucyjnego Bułgarii. Choć wnioskodawca przytacza wzorzec kontroli w postaci art. 2 Konstytucji, to nie określa problemu konstytucyjnego i nie wskazuje sposobu, w jaki kwestionowane postanowienia konwencji naruszają Konstytucję.

5.5. W kwestii zarzutu wskazanego w punkcie 5 *petitum* wniosku w uzasadnieniu nie wskazano, „jakie zagrożenia dla konstytucyjnej zasady równości i zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn [wnioskodawca] dostrzega w kwestionowanej normie [k]onwencji kreującej po stronie państwa określone zobowiązania w zakresie polityki równości kobiet i mężczyzn. W szczególności nie wyjaśnia, jak posługiwanie się pojęciem płci społeczno-kulturowej w promowaniu i skutecznym wdrażaniu polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmacnianiu pozycji kobiet miałyby negatywnie oddziaływać na sytuację kobiet i mężczyzn i czyje konstytucyjne prawa miałyby to naruszać”. W istocie treść konwencji wzmacnia i uszczegóławia gwarancje konstytucyjne, co przekłada się na wniosek o stwierdzenie zgodności art. 6 konwencji z art. 32 i art. 33 Konstytucji.

6. W piśmie 15 września 2020 r. zaktualizowane stanowisko w sprawie przedstawił Prokurator Generalny, wnosząc o:

1) stwierdzenie, że ustawa ratyfikacyjna jest niezgodna z art. 89 ust. 1 Konstytucji, a także jest niezgodna z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego,

2) stwierdzenie, że art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji, a ponadto jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego,

3) stwierdzenie, że art. 14 konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji,

4) stwierdzenie, że art. 6 konwencji jest niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji.

6.1. Prokurator Generalny podtrzymał wcześniejsze stanowisko, przy czym – ze względu na uzupełnienie braku formalnego wniosku przez wnioskodawcę – wskazał, że nie wnosi o umorzenie postępowania w zakresie oceny zgodności z Konstytucją art. 60 konwencji.

6.2. Prokurator Generalny omówił kwestie dotyczące tłumaczenia pojęcia „płeć” (*gender*) i wskazał, że ustawa ratyfikacyjna jest niezgodna z art. 89 ust. 1, jak również art. 2 Konstytucji.

6.3. Prokurator Generalny wskazał, że art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji, natomiast art. 14 konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1 zdanie pierwsze, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji. Z tożsamyh przyczyn, wskazanych wcześniej w uzasadnieniu stanowiska, art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 konwencji jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadą bezpieczeństwa prawnego jednostki oraz zasadą jednoznaczności prawa, wynikającymi z art. 2 Konstytucji. Z kolei wynikający z art. 6 konwencji „obowiązek wdrażania polityki specyficznie rozumianej równości kobiet i mężczyzn” jest niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji, albowiem prowadzi do zatarcia konstytucyjnych terminów „kobieta” i „mężczyzna”.

7. W piśmie z 15 września 2020 r. stanowisko w sprawie przedstawił Minister Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), informując w *petitum*, że „przychyła się do stanowiska Prezesa Rady Ministrów określonego [we] wniosku oraz do stanowiska Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, jako organu kierującego działem administracji rządowej właściwego do spraw, którego dotyczy [k]onwencja”.

7.1. MSZ zwrócił się do Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie stanowiska, które to zostało włączone do pisma MSZ.

Zgodnie z konkluzjami tego stanowiska:

1) naruszone zostały art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji z uwagi na wprowadzenie do systemu prawnego umowy międzynarodowej, której brzmienie w języku polskim, w zakresie podstawowego pojęcia, determinującego zakres przedmiotowy stosowania umowy, odbiega od tekstów autentycznych,

2) art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji, gdyż nakłada na państwo obowiązek oparcia działań, w zakresie wdrażania i wykonywania konwencji, na określonych założeniach światopoglądowych,

- 3) art. 14 konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji, gdyż nakłada na państwo obowiązek podejmowania działań, których cel i treść wyznaczają określone założenia światopoglądowe,
- 4) art. 6 w związku z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 konwencji jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, gdyż nakłada na państwo obowiązek oparcia działań państwa, w zakresie wdrażania i wykonywania konwencji, na określonych założeniach światopoglądowych,
- 5) art. 6 konwencji jest niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji, gdyż wprowadza kryterium różnicujące sytuację podmiotów prawa w sposób nieproporcjonalny oraz naruszający zasady, wartości i normy konstytucyjne.

Ponadto wskazano, że procedura ratyfikacji konwencji została obciążona zasadniczą wadą, wiążącą się z przedłożeniem wniosku o wyrażenie zgody na jej ratyfikację zawierającego nieprawdziwe informacje dotyczące skutków związania się konwencją.

7.2. MSZ w swoim stanowisku odniósł się do kwestii tłumaczenia konwencji. Podstawowe problemy w tym zakresie wynikają z niespójności wewnętrznej tekstów autentycznych konwencji, wobec czego tłumaczenie „wymaga dokonania równoczesnej interpretacji tej konwencji w świetle obowiązujących reguł prawnomiędzynarodowych w tym zakresie, tak aby oddać istotę treści poszczególnych przepisów – mając na uwadze niespójność w zakresie używania podstawowych pojęć w tekstach autentycznych tego traktatu”. MSZ zauważył przy tym, że teksty konwencji sporządzone w innych językach niż autentyczne stanowią jedynie przekłady, co powoduje, że w wypadku stwierdzenia w nich błędów, które mogą wynikać przykładowo z wadliwości tłumaczenia, możliwe jest sprostowanie błędów na podstawie prawa krajowego. Taką podstawą prawną jest art. 18b ustawy o umowach międzynarodowych. MSZ wskazał, że choć nie odpowiadał za tłumaczenie konwencji na język polski, to odpowiednie obwieszczenie o sprostowaniu błędów może zostać przygotowane po konsultacji z Ministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Ministrem Sprawiedliwości.

Na uwagę zasługują ponadto złożone przez Rzeczpospolitą Polską 2 deklaracje i 4 zastrzeżenia do konwencji, w szczególności deklaracja ogólna o następującym brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska oświadcza, że będzie stosować Konwencję w zgodzie z zasadami i przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W zakresie kompetencji GREVIO MSZ ocenił, że zarówno wnioski, jak i zalecenia ogólne formułowane przez ten organ nie są wiążące na gruncie prawa międzynarodowego.

Odnosząc się do implikacji uznania niekonstytucyjności konwencji, MSZ wskazał, że w jego ocenie konieczne byłoby podjęcie odpowiednich rozwiązań. Jako trzy warianty należy wymienić: 1) zmianę konwencji, 2) zmianę Konstytucji bądź 3) wypowiedzenie konwencji. W ocenie MSZ cel, jakim jest osiągnięcia stanu zgodności zobowiązań prawnomiędzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej z Konstytucją, może być zrealizowany przede wszystkim w drodze wypowiedzenia konwencji. Co istotne, w takiej sytuacji konwencja stanowiłaby pierwszy traktat dotyczący ochrony praw człowieka wypowiedziany przez Rzeczpospolitą Polską, co wiązałoby się z negatywnymi konsekwencjami na forum międzynarodowym.

8. W piśmie z 24 maja 2022 r. Fundacja Instytut na rzecz kultury prawnej *Ordo Iuris* z siedzibą w Warszawie, działając jako *amicus curiae*, przedstawiła opinię prawną o niezgodności:

- 1) konwencji w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji,
- 2) art. 6 w związku z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji z art. 18 oraz art. 25 Konstytucji,
- 3) art. 14 konwencji z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji,

- 4) art. 6 w związku z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 konwencji z art. 2 oraz art. 18 Konstytucji,
5) art. 6 konwencji z art. 32 i art. 33 Konstytucji.

9. Sejm i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie przedstawili stanowisk w sprawie.

10. W piśmie z 30 stycznia 2024 r. wnioskodawca oświadczył, że w całości cofa wniosek w niniejszej sprawie.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) cofnięcie wniosku powoduje konieczność umorzenia postępowania.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że cofnięcie wniosku w niniejszej sprawie nastąpiło z zachowaniem terminów przewidzianych w art. 56 ust. 2 i 3 u.o.t.p.TK i było skuteczne. Jednocześnie Trybunał przypomniał, że cofnięcie wniosku nie podlega kontroli Trybunału i jest uzależnione wyłącznie od woli wnioskodawcy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.